

Sygn. akt *I ACa 331/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusława Żuber

Sędziowie: SA Krzysztof Józefowicz

SA Piotr Górecki (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **Gmina W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 28 listopada 2017 r. sygn. akt I C 71/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Krzysztof Józefowicz Bogusława Żuber Piotr Górecki

Sygn. akt Ca 331/18

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł przeciwko pozwanej Gminie W. o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W piśmie procesowym z dnia 18 września 2017 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o tyle tylko, że wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 39.083,82 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami,

W uzasadnieniu powód podniósł, że w 2004 r. zawarł umowę dzierżawy ziemi na okres 10 lat, która to umowa została podpisana w urzędzie i wprowadzona do ewidencji urzędu. W 2009 r. powód chcąc uzyskać zaświadczenie o posiadanym gospodarstwie rolnym dowiedział się o zmianie właściciela dzierżawionej ziemi i tym, że umowa dzierżawy nie obowiązuje. Powód wskazał, iż strona pozwana wykreślając umowę zawartą na czas określony z rejestru naruszyła prawo, gdyż do 2008 r. otrzymywał on zaświadczenie o posiadanym gospodarstwie rolnym. Jednocześnie

podniósł, iż działania strony pozwanej były bezprawne, poniżające godność człowieka i naruszające normy współżycia społecznego. W uzasadnieniu rozszerzonego roszczenia odszkodowawczego podał, iż na dochodzoną kwotę 39.083,82 zł tytułem odszkodowania składa się suma 12.490,42 zł z tytułu nieotrzymania dopłat bezpośrednich za lata 2009-2014, kwota 7.083,00 zł z tytułu opłacanych składek KRUS oraz kwota 19.510,40 zł z tytułu niezyskanych dochodów wyliczonych w oparciu o przeciętny dochód z pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnych z 1 ha przeliczeniowego wg GUS za lata 2009-2014 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił powództwo i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej] (sygn. akt IC 71/17),

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia, sąd I instancji przywołał następujące ustalenia faktyczne.

Powód jako dzierżawca w dniu 23 czerwca 2004 r. zawarł z A. Z. (wydzierżawiającym) umowę dzierżawy gruntów ornych oznaczonych jako działka nr (...), o powierzchni 1,8900 ha, położonych na terenie miejscowości Ł., W umowie postanowiono, iż została ona zawarta na okres 10 lat, za „zwrotem podatku gruntowego i uprawy tej ziemi. Podpisy stron umowy zostały urzędowo poświadczane przez Sekretarza Miasta i Gminy W. J. B. w dniu 29 czerwca 2004 r.

W tym czasie powód podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników, w związku z czym zobowiązany był do opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz ubezpieczenie emerytalno-rentowe w wysokości 448,20 zł, co kwartał. Ubezpieczenie to wygasło z dniem 29 czerwca 2014 r. tj., z dniem zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej.

Powód w 2008 r. otrzymał z zaświadczenie z dnia 29 kwietnia 2008 r, wydane przez Burmistrza Miasta i Gminy W. o prowadzeniu gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,89 ha fizycznych, tj. 1,45 ha przeliczeniowych na terenie Gminy W.. Zaświadczenie zostało wydane na wniosek powoda celem przedłożenia w sprawie dodatku mieszkaniowego. Powód jeszcze w 2008 r. korzystał z dzierżawionej ziemi, po czym w 2009 r. właściciel A. Z. zbył nieruchomości, będącą przedmiotem umowy dzierżawy, o czym powód dowiedział się dopiero w momencie odmowy wydania mu zaświadczenia o posiadaniu gruntów rolnych.

Powód wnioskiem z dnia 19 maja 2014 r. zwrócił się do Gminy W. o wydanie zaświadczenia o figurowaniu w ewidencji podatkowej i wielkości posiadanych gruntów rolnych w 2009 r. W pisemnym uzasadnieniu postanowienia wskazano, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego stwierdzono, iż powód M. B. w latach 2008 i 2009 nie figurował w ewidencji podatkowej, a także nie figurował w ewidencji gruntów i budynków, tym samym brak zgodności stanu faktycznego z żądaniem wnioskodawcy skutkuje odmową wydania zaświadczenia żądanej treści,

W ocenie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej Gminy, ani również naruszenia przez nią dóbr osobistych. Z tych względów powództwo zostało oddalone.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych. Uzasadniając ten zarzut pozwany akcentował m. in, że gmina potwierdziła, że nie posiada umowy dzierżawy, co jednak jest „nieprawdą”. Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 27 stycznia 2015 r. sygn. akt WSA/Go 312/15 „w całości podważa” zaskarżony wyrok. Poza tym Gmina w tej sprawie „mataczy”, gdyż „były właściciel ziemi i były Burmistrz to rodzina”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na je rzecz od powoda koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje za własne. Jedynym zarzutem odwoławczym był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sądu I instancji. Na wstępie wypada zauważyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie stanowi odrębnego zarzutu apelacji, bowiem „błąd w ustaleniach faktycznych” nie jest błędem samym w sobie, ale zawsze jest wynikiem naruszenia przez sąd jakiegoś innego przepisu normującego postępowanie dowodowe. Najczęściej jest on wynikiem naruszenia dyrektyw oceny materiału dowodowego, czyli wynikiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Najpierw bowiem sąd narusza jakiś przepis o postępowaniu dowodowym i potem w następstwie tego naruszenie błędnie ustala stan faktyczny. Z tego punktu widzenia przyjąć trzeba, że skarżący nie wskazał wprost jaki to - jego zdaniem - sąd I instancji naruszył przepis. Domyślać się można jedynie, że skarżącemu chodziło o naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażana w art. 233 § 1 k.p.c. Niemniej i tym przypadku nie wskazano w apelacji jakie to konkretnie dowody sąd błędnie ocenił lub jakich to dowodów nie wziął pod uwagę.

Oceniając zebrany materiał dowodowy pod kątem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, sąd odwoławczy uznał, że podniesiony zarzut nie był zasadny. Tym samym zarzut błędów w ustaleniach faktycznych okazał się nietrafny. Powód zgłosił dwa roszczenia, odszkodowawcze i o naruszenie dóbr osobistych. Podstawą prawną pierwszego roszczenia mogły być przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). Na podstawie art. 417 k.c. można dochodzić też odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie urzędnika. Musi przy tym istnieć adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. Przesłanek tych powodów nie wykazał, a nawet w odwołaniu nie nawiązał w jakikolwiek sposób do odpowiedzialności deliktowej pozwanej gminy.

Niemniej jednak wypada odnieść się nieco do argumentów zaprezentowanych przez powoda w odwołaniu. Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 27 stycznia 2016 r. Wyrokiem tym oddalono skargę powoda na postanowienie z dnia 20 marca 2015 r. Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Z., którym uchylono postanowienie Burmistrza Miasta o Gminy W. z 7 stycznia 2015 r. odmawiające powodowi wydania zaświadczenia o figurowaniu w ewidencji podatkowej za 2009 r. W ocenie sądu administracyjnego, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Z. trafnie „nakazał organowi I instancji ustalić aktualny stan faktyczny (.Tym samym wyrok sądu administracyjnego niczego nie przesądził, a w każdym razie wyrok ten nie podważa - jak wskazywał to powód - zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji. Pozostałe wywody apelującego stanowiły w zasadzie swego rodzaju polemikę z argumentacją wyłożoną przez sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku. Nie mogły z oczywistych względów odnieść zamierzonego skutku prawnego argumenty, że pozwana gmina „mataczy”.

Dodać w tym miejscu trzeba, że zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym, Jeżeli grunty gospodarstwa rolnego zostały w całości lub w części wydierżawiane na podstawie umów zawartej stosownie do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników (...) podatnikiem podatku jest dzierżawca”. Tak więc warunkiem przejścia obowiązku podatkowego na dzierżawcę jest wydierżawienie gruntów gospodarstwa rolnego na podstawie umowy zawartej stosownie do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników lub przepisów dotyczących uzyskiwania rent strukturalnych. Z treści umowy dzierżawy z 23 czerwca 2014 r. Nie wynika, aby została ona zawarta stosownie do ww. przepisów. Wynika zatem z tego, że powód nie powinien figurować w gminie jako podatnik podatku rolnego. W konsekwencji na tej podstawie nie mógł uzyskać stosownego zaświadczenia w oparciu o księgę podatkowe. Wyjaśnić można w tym miejscu pogląd organu podatkowego, który stał na potwierdzał, że do 2008 r. praktykował wydawanie zaświadczeń o prowadzeniu gospodarstwa rolnego na podstawie cywilno-prawnych umów dzierżaw. W następnych latach po błędnej interpretacji art. 306a i 306b Ordynacji podatkowej organ podatkowy odstąpił od praktyki wydawania zaświadczeń (k. 43).

Z kolei ujawnienie umowy dzierżawy w ewidencji gruntów i budynków nie sporządzonej w formie aktu notarialnego obejmowało tylko umowy zawarte stosownie do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, przy czym następowało to na wniosek i wymagało wydania decyzji administracyjnej. Pomijając to, że umowa dzierżawy z 23 czerwca 2014 r. nie została zawarta w związku z ubezpieczeniem społecznym rolników (w każdym razie nie wynikało to z jej treści), powód nie składał też - co sam potwierdził - żadnego wniosku o ujawnienie tejże umowy w ewidencji gruntów.

Brak też było podstaw do przyjęcia poglądu, że zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości gruntowej obejmującej dzierżawę powoduje jej wygaśnięcie.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania przyjąć trzeba było, że zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiadało prawu a apelacja powoda jako bezzasadna nie mogła odnieść w tym zakresie zamierzonego skutku prawnego.

Nie zasługiwało też na uwzględnienie roszczenie wynikające z przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Zasadnie sąd I instancji podniósł, że w przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zostały naruszone jakiegokolwiek dobra osobiste powoda. Skarżący w swojej apelacji nie podniósł w tym zakresie żadnych zarzutów, co sprawie, że nie sposób bliżej odnieść do problematyki naruszenia dóbr osobistych z tytułu nie wydania zaświadczenia o zwartej umowie dzierżawy.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy apelację oddalił jako bezzasadną (art. 385

k.p.c.).

W pkt 2 wyroku zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Jak stanowi art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. 2010 Nr 90, poz. 594 z zm.) zwolnienie od kosztów nie zwalnia od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Piotr Górecki Bogusława Żuber Krzysztof Józefowicz

--	--	--